

# Ich Troje, Wychyliłybyśmy

Siemka, ja dziś postawię kolejkę jedną lub dwie  
Polak nie kaktus - pić musi, piątunio jest, pić się chce  
Jednego dla zdrowotności, za baby naszej lej w pysk  
Za Krzyśka, 100 lat dla Krzyśka  
Szampanik, coby był wtrysk

Więc w górę, za dni ponure  
Za każdą bzdurę, choć ciężkie szkło  
Weź w rękę, odwagi więcej  
Niech wali w serce, i ze sto gram

Trzeba nam

Więc w górę za dni ponure  
Za każdą bzdurę, choć ciężkie szkło  
Weź w rękę, odwagi więcej  
Niech wali w serce, i ze sto gram

Trzeba nam

Może wychyliłybyśmy, coby nam znów zniknął kac  
Zażuza za co ja  
Chluśniem, bo uśniem, a jak  
By żyło się nam co raz lepiej  
Kobity dały nas luz  
By nikt się nas głupio nie czepiał  
A drogi były proste i już

Więc w górę, za dni ponure  
Za każdą bzdurę, choć ciężkie szkło  
Weź w rękę, odwagi więcej  
Niech wali w serce, i ze sto gram

Trzeba nam?

Więc w górę za dni ponure  
Za każdą bzdurę, choć ciężkie szkło  
Weź w rękę, odwagi więcej  
Niech wali w serce, i ze sto gram

Trzeba nam

Więc w dłonie, choć głowa tonie  
To nie jest koniec, więc śmiało lej  
Więc w górę, za dni ponure  
Za każdą bzdurę, choć ciężkie szkło

Weź w rękę, odwagi więcej  
Niech wali w serce, i ze sto gram  
Więc w dłonie, choć głowa tonie  
To nie jest koniec, więc śmiało lej  
I w dupie miej